

Sygn. akt VI U 160/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2014 r. w S.

sprawy M. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania M. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 12 grudnia 2013 roku nr (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje M. B. (1) prawo do emerytury poczynając od 1 października 2013 roku;

II. stwierdza odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.

UZASADNIENIE

Decyzją z 12 grudnia 2013 roku organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. B. (1) prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na nieudowodnienie przez niego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Organ wskazał, że ubezpieczony udowodnił jedynie 11 lat, 3 miesiące oraz 15 dni takiej pracy. Zaznaczył, że odmówia zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresów pracy w sezonach grzewczych w latach 1984-1997 (przez 12 sezonów grzewczych, trwających pół roku każdy), gdyż w świadectwie pracy wskazano, że ubezpieczony był w tym czasie palaczem centralnego ogrzewania, zamiast – jak jest wymagane prawidłowo – osobą wykonującą prace nieautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Zaznaczono też, że „w resortowym rozporządzeniu Ministra Oświaty i Wychowania z 15.06.1984r., któremu szkoła podlega palacz centralnego ogrzewania nie występuje”.

M. B. (1) zaskarżył powyższą decyzję, wnosząc o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury, wskazując iż jego zdaniem udowodnił ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. (1) urodził się (...). Przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, jednak równocześnie z wnioskiem o emeryturę zgłosił wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na jego rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Wniosek o wcześniejszą emeryturę złożył w ZUS O/S. w dniu 3 października 2013 roku. Na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymował się udowodnionym okresem składkowym i nieskładkowym przekraczającym 25 lat.

Okoliczności niesporne, a nadto dowody – dokumenty w aktach ZUS O/S. dot. M. B..

W okresie do 31 grudnia 1998r. M. B. (1) wykonywał pracę w szczególnych warunkach, będąc zatrudnionym w (...) S.A.(...) S., w okresie od 5 lipca 1971r. do 14 września 1975r., od 21 września 1975r. do 24 lipca 1983r. oraz od 26 sierpnia 1983r. do 8 października 1983r. Wykonywał w tym czasie pracę robotnika, starszego robotnika i robotnika kwalifikowanego, przy czym w okresie od 15 lutego 1973r. do 12 grudnia 1973r. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Dowody:

- świadectwo pracy z 5.08.2013r. – k. 9 w aktach ZUS O/S. dot. M. B., plik I;

- kopia książeczki wojskowej – k. 4-5 w pliku akt KPU dot. M. B.;

Od dnia 1 września 1984 roku do dnia 31 sierpnia 1997 roku M. B. (1) był zatrudniony w Szkole Podstawowej w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na etacie palacza-konserwatora. W każdym kolejnym sezonie grzewczym przez cały okres tego zatrudnienia (sezon grzewczy każdorazowo rozpoczynał się 15 października, a kończył 15 kwietnia) wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy pracę palacza, zaś przez pozostały okres – pracę konserwatora.

Kotłownia, w której M. B. wykonywał pracę palacza nie była w żadnej mierze zautomatyzowana, wszystkie prace były w niej wykonywane ręcznie przez palacza, którym przez cały okres był wyłącznie M. B.. Kotłownia mieściła się w piwnicy Szkoły Podstawowej – zainstalowany był w niej jeden kocioł wodny typu przemysłowego – (...). Do zadań palacza należało najpierw zwiezenie taczka do kotłowni złożonego na zewnątrz opału, ręczne wrzucenie opału do kotła, następnie stałe dogładanie pieca oraz regularne czyszczenie go poprzez ręczne wygarnianie popiołu i szlaki oraz ręczne wywożenie ich poza teren kotłowni, do śmietnika. Swoją pracę M. B. wykonywał od wczesnych godzin porannych (od około 4:30) do późnych wieczornych (zimną nawet do 22:00). W sezonie grzewczym nie zajmował się przy tym usuwaniem żadnych poważnych awarii, jakie miały miejsce w szkole (poza ewentualnymi awariami instalacji c.o. lub kotła grzewczego), choć zdarzało się – jeśli istniała taka potrzeba – że w czasie, gdy piec był już rozpalony i wymagał tylko dogładania, opuszczał na krótki czas kotłownię, by na przykład naprawić kłamkę, wbić gwóźdź czy zająć się inną pilną, wynikającą z bieżącej potrzeby pracą. Większe naprawy były przez M. B. dokonywane w sezonie letnim, kiedy pracował jako konserwator. Zajmował się także w tym czasie pielęgnacją zieleni wokół szkoły.

Szkoła w K. została w roku 1997 zlikwidowana w sensie prawnym, poprzez włączenie jej do Szkoły Podstawowej w R.. W budynku w K. mieściły się od tej pory oddziały młodszych klas (od „o” do klasy III). M. B. nadal wykonywał tam pracę, tyle że w mniejszym niż wcześniej wymiarze czasu pracy.

Dowody:

- zeznania świadka J. B. (1) – k. 25v akt sądowych oraz w formie elektronicznej (płyta k. 27);

- zeznania świadka J. B. (2) – k. 25v-26 sądowych oraz w formie elektronicznej (płyta k. 27);

- zeznania ubezpieczonego M. B. (1) – k. 26 w zw. z k. 25-25v akt sądowych oraz w formie elektronicznej (płyta k. 27);

- pisemne wyjaśnienia dyrektor Szkoły Podstawowej w R. – k. 24 akt sądowych;
- świadectwo pracy z 16.10.2013r. – k. 16, pl. I akt ZUS O/S. dot. M. B.;
- świadectwo pracy w warunkach szczególnych z 16.10.2013r. – k. 17, pl. I akt ZUS O/S. dot. M. B.;
- akta osobowe M. B. z okresu zatrudnienia w Szkole Podstawowej w K. – stanowiące załącznik do akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne.

W niniejszym postępowaniu podstawą odmowy przez organ rentowy przyznania M. B. (1) prawa do emerytury, był wyłącznie brak u ubezpieczonego wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Organ zakwestionował bowiem przedłożone przez ubezpieczonego świadectwo pracy w warunkach szczególnych dotyczące okresu zatrudnienia w Szkole Podstawowej w K., wskazując że nieprawidłowo określono tam nazwę zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska (palacz c.o. zamiast palacz kotłów wodnych lub parowych typu przemysłowego) oraz zwracając uwagę, że takie stanowisko, jak w złożonym świadectwie nie zostało wymienione w odpowiednim zarządzeniu resortowym, ustalającym wykaz prac w warunkach szczególnych. Spełnienie przez M. B. pozostałych przesłanek wymaganych do nabycia prawa do tzw. wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej nie zostało natomiast przez organ rentowy zakwestionowane.

Zadaniem sądu było więc w tej sytuacji wyłącznie ustalenie, czy w okresie do 1 stycznia 1999r. M. B. wykonywał pracę w warunkach szczególnych, w rozumieniu przywołanych niżej przepisów prawa, przez okres co najmniej 15 lat.

Zgodnie z przepisem art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. Z 2004 Nr 39, poz. 353 z późn. zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) - ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a i 50e i 184.

W myśl przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej - ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn).

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Wykaz prac zaliczanych do prac w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze zamieszczony został w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Przepis § 4 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi przy tym, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W myśl przepisu § 2 powołanego aktu prawnego, okresami pracy uzasadniającymi prawo do emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy, o którym mowa stwierdza przy tym zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 cytowanego rozporządzenia lub w świadectwie pracy.

W załączniku do powyższego rozporządzenia, w Wykazie A w dziale XIV, zatytułowanym „Prace różne”, pod pozycją 1 wskazano, że pracami w szczególnych warunkach są „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”. W omawianym akcie prawnym nie zdefiniowano jednak jaką pracę należy rozumieć pod pojęciem „pracy nie zautomatyzowanej”, ani też jakie kotły należy zaliczać do kategorii „kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”.

W sytuacji, gdy organ rentowy zakwestionował twierdzenia ubezpieczonego oraz uznał przedstawione przez niego dowody za niewystarczające, rzeczą sądu było przeprowadzenie zawnioskowanych przez M. B. dodatkowych dowodów i ustalenie na podstawie tak uzupełnionego materiału dowodowego, czy ubezpieczony rzeczywiście wykonywał pracę w szczególnych warunkach przez okres minimum 15 lat. Ubezpieczony konsekwentnie twierdził bowiem, że taką pracę wykonywał także w czasie pracy w Szkole Podstawowej w K., kiedy to przez 12 sezonów grzewczych (co daje łącznie 6 pełnym lat) był zatrudniany jako palacz kotła wodnego typu przemysłowego w niezautomatyzowanej kotłowni.

W tym miejscu należy jednak podkreślić, iż przeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego nie było w niniejszej sprawie niezbędne. M. B. złożył bowiem już w organie rentowym wystawiony przez uprawniony podmiot (dyrektora szkoły, która jest następcą prawnym jego byłego pracodawcy) dokument w postaci prawidłowo wypełnionego świadectwa pracy w warunkach szczególnych. W dokumencie tym wyraźnie i jednoznacznie wskazano w jakich okresach i jakiego rodzaju pracę w warunkach szczególnych wykonywał; powołano się także na stosowną podstawę prawną.

Nie znajduje w szczególności żadnego uzasadnienia wyartykułowane w zaskarżonej decyzji stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym potwierdzenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach dokonane przez pracodawcę, musi – aby mieć moc wiążącą – odwoływać się do właściwych „zarządzeń resortowych”, tj. zarządzeń wydanych przez poszczególnych ministrów. Jak przyjmuje się bowiem niespornie w orzecznictwie i doktrynie od wielu już lat zarządzenia takie muszą być traktowane jako szczególne źródło prawa o charakterze wewnętrznym, które zgodnie z art. 93 ust. 2 Konstytucji mogą być adresowane wyłącznie do podmiotów podległych organowi, który je wydał, a które nie mogą kształtować sytuacji prawnej podmiotu spoza układu organizacyjnego podległego organowi wydającemu dany akt, ani stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2004r., II UK 79/04). Analogiczne stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 16 października 2003 roku (sygn. akt III Aua 1508/02), w którym stwierdził, iż „wykazy stanowisk zamieszczone w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), obowiązują w każdym podmiocie, w którym jest wykonywana wskazana w nich praca. Natomiast wykazy pochodzące od poszczególnych ministrów nadal zachowują wartość, lecz jedynie informacyjną i uściślającą, także w każdym podmiocie zatrudniającym pracowników na takich stanowiskach”. Dalej Sąd ów doprecyzował, że uściślenia wykazów stanowisk wymienionych w załączniku do omawianego rozporządzenia, dokonane (w innym czasie) przez właściwych ministrów, nie mają wartości normatywnej, ale wyłącznie informacyjną. Wynika to stąd, że w świetle Konstytucji z 1997 r. rozporządzenie jako akt wykonawczy oparty na ustawie nie może zawierać subdelegacji. W państwie prawnym nie jest dopuszczalne zamieszczenie w rozporządzeniu jako akcie wykonawczym upoważnienia do podejmowania określonych działań przez inny podmiot i wyposażenie go w kompetencje wykonawcze. Powyższe stanowisko w pełni zgodne jest także z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, w uchwale z 13 lutego 2002 roku, sygn. akt III ZP 30/01, w której jednoznacznie wskazano, że przepisy

zarządzeń resortowych nie należą do grupy tych przepisów dotychczasowych, które z mocy art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej mają zastosowanie do pracowników, o których mowa w art. 32 ust. 2 tejże ustawy.

Powyższe oznacza, że oceniając uprawnienia ubezpieczonego do wcześniejszej emerytury, należało odnieść się wyłącznie do przepisów wskazanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 roku.

Ponadto, oceniając zasadność postępowania organu rentowego, który uznał za niemiarodajny złożony przez M. B. dokument potwierdzający wykonywanie przez niego pracy w szczególnych warunkach, trzeba było sprawdzić, czy postąpił on stosownie do przepisów obowiązującego w dacie wydania zaskarżonej decyzji rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011r., nr 237, poz. 1412). W rozporządzeniu tym – inaczej niż w obowiązującym uprzednio rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. z 1983r., nr 10, poz. 49 z późn. zm.) – nie przewidziano bowiem żadnych szczególnych wymogów, jakie powinny spełniać pisma potwierdzające okresy pracy w warunkach szczególnych. Jedynym przepisem, który obecnie ma zastosowanie jest przepis § 22 ust. 1 nowego rozporządzenia, zgodnie z którym „środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności: 1) legitymacja ubezpieczeniowa; 2) legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia.” Powyższe oznacza, że całkowicie pozbawione podstaw było postępowanie organu rentowego, który uznał złożony przez ubezpieczonego dokument za niemiarodajny, argumentując że nie wymieniono w nim prawidłowej, określonej przepisami prawa, stanowiska. Jak bowiem wynika z przywołanego wyżej przepisu, ustawodawca odszedł obecnie od nadmiernego formalizmu, nie wymagając już nawet obecnie przedłożenia przez pracownika „świadectwa”, a uznając za w zupełności wystarczające legitymowanie się przez niego „innym dokumentem”. Skoro więc M. B. złożył w ZUS podpisany przez osobę uprawnioną do reprezentowania jego byłego pracodawcy dokument, z którego jasno wynika w jakich okresach, na jakich stanowiskach i w jakim wymiarze czasu pracy był zatrudniony oraz w których jednoznacznie i w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości wskazano, że w wymienionych w tych dokumentach okresach wykonywał pracę w warunkach szczególnych, z przywołaniem stosownych przepisów, obowiązkiem organu rentowego było zaliczenie tych okresów do stażu pracy M. B. w warunkach szczególnych. Jeśli zaś organ rentowy miał jakieś wątpliwości, winien był przeprowadzić stosowne postępowanie wyjaśniające, także z udziałem M. B., zobowiązując go do złożenia określonych dokumentów; w żadnej jednak mierze nie mógł w sposób arbitralny i pozbawiony podstaw prawnych zakwestionować miarodajności złożonych świadectw pracy.

W tym miejscu należy zresztą potwierdzić, że w orzecznictwie sądowym od dawna ugruntowany jest pogląd, iż określenie nazwy stanowiska pracy i jej charakteru w wystawionym przez pracodawcę świadectwie pracy nie mają charakteru wiążącego. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma bowiem istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Skoro zaś w rozporządzeniu odniesiono się do nieautomatyzowanej pracy palaczy kotłowni parowych lub wodnych typu przemysłowego, a w złożonym przez M. B. świadectwie pracy oraz świadectwie pracy w warunkach szczególnych zaznaczono, że ubezpieczony pracował jako palacz, nie mogło budzić wątpliwości jakiego rodzaju pracę wykonywał.

Niezależnie powyższego, w ocenie sądu z całokształtu przeprowadzonego dodatkowo przed sądem postępowania dowodowego jasno wynika, że ubezpieczony w spornym okresie, przez 12 pełnych, trwających po 6 miesięcy każdy sezonów grzewczych (a więc przez okres sześciu lat kalendarzowych), niewątpliwie taką pracę wykonywał. Wynika to bowiem zarówno z nadesłanej dokumentacji, jak i z zeznań świadków J. B. (1) i J. B. (2), którzy bądź pracowali z M. B. w czasie, gdy ten wykonywał pracę palacza (J. B.), bądź też z uwagi na zajmowane stanowisko

mają dostęp do wszelkiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem M. B. oraz do innych źródeł wiedzy na temat zasad jego wcześniejszego zatrudnienia (J. B.). Oboje przesłuchani w sprawie świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzili wersję przedstawioną przez ubezpieczonego i zapewnili, że przez cały sporny czas pracy M. B. wykonywał nieautomatyzowane prace palacza kotła wodnego.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, albowiem przedstawiony przez nich, niezależnie od zeznań ubezpieczonego, opis pracy w kotłowni i rodzaju obowiązków wykonywanych przez M. B. jest całkowicie zbieżne z treścią pozostałych dowodów. Dodatkowo należy wskazać, że świadkowie ci są osobami obcymi dla M. B. (1), wobec czego brak jest podstaw, by doszukać się istnienia po ich stronie jakiegokolwiek interesu w tym, by mogli chcieć świadomie złożyć fałszywe zeznania na korzyść ubezpieczonego, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną. Trzeba też zwrócić uwagę, że treść zeznań świadków oraz ubezpieczonego znajduje ponadto potwierdzenie w przeprowadzonych z urzędu dowodach z dokumentów – akt osobowych M. B.. Wynika z nich bowiem jasno, że obowiązki ubezpieczonego w czasie jego zatrudnienia w Szkole Podstawowej w K. różniły się zależnie od pory roku – w sezonie grzewczym, od połowy października do połowy kwietnia, wykonywał on bowiem pracę palacza, w wymiarze znacznie przekraczającym pełny wymiar czasu pracy, a jedynie sporadycznie pełnił obowiązki konserwatora (o ile nie kolidowało to z zadaniami palacza), natomiast wiosną i latem pracował wyłącznie jako konserwator.

W tym miejscu trzeba także zwrócić uwagę, że żaden z przywoływanych aktów prawnych nie zawiera definicji pojęć „prace nieautomatyzowane” oraz „rusztowe kotły parowe lub wodne typu przemysłowego”. W ocenie Sądu pojęcie „pracy nieautomatyzowanej” należy rozumieć tak, że chodzi o prace wykonywane ręcznie – fakt wykonywania prac ręcznych wynika zaś z zeznań przesłuchanych w sprawie osób (które z przyczyn wskazanych wyżej Sąd uznał za miarodajne). Z kolei, skoro ubezpieczony był zatrudniany jako palacz w Szkole Podstawowej, a więc placówce oświatowej, w której jednorazowo przebywało co najmniej kilkadziesiąt osób – uczniów i nauczycieli, niewątpliwie do jej ogrzania potrzebny był kocioł o dużej mocy (a więc kocioł „przemysłowy”), także fakt wykonywania przez niego pracy przy „kotle wodnym (...) typu przemysłowego” nie mógł budzić wątpliwości.

Biorąc wszystkie powyższe względy pod uwagę, koniecznym było uznanie – przy wzięciu pod uwagę zasad doświadczenia życiowego oraz logiki - iż także w latach 1984-1997, podczas sezonów grzewczych, szczegółowo wymienionych w wystawionym przez następcę prawnego byłego pracodawcy ubezpieczonego świadectwie pracy w warunkach szczególnych, a więc dodatkowo łącznie przez okres 6 lat, ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, a więc – w konsekwencji - że legitymuje się on okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych łącznie przekraczającym 15 lat.

Na zakończenie, na marginesie należy także wskazać, iż w przypadku ubezpieczonego istniała także – nie mająca już jednak wpływu na rozstrzygnięcie – możliwość doliczenia do stażu jego pracy w warunkach szczególnych okresu pełnienia zasadniczej służby wojskowej roku 1973. Skoro bowiem zarówno przed rozpoczęciem pełnienia tej służby, jak i po jej zakończeniu wykonywał on u tego samego pracodawcy, z zachowaniem ciągłości zatrudnienia, pracę w warunkach szczególnych (pracę na kolei), stosownie do treści obowiązujących w owym czasie przepisów ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony RP, okres pełnienia służby wojskowej podlegał zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych dla celów emerytalnych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013r., sygn. akt II UZP 6/13).

Z uwagi na powyższe, działając w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał M. B. (1) prawo do wcześniejszej emerytury od dnia 1 października 2013 roku, czyli od pierwszego dnia miesiąca, kiedy złożył on wniosek o emeryturę (art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej).

W myśl przepisu art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 kwietnia 2009 roku, „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej

okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego”.

W niniejszej sprawie należało więc dodatkowo jeszcze ocenić, czy jest możliwe przyjęcie, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za „niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji”. Należało przy tym za ową okoliczność uznać ustalenie, iż ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Jak wynika z przedstawionych wyżej wyników postępowania dowodowego, w niniejszej sprawie organ rentowy, mimo iż dysponował stosownymi, miarodajnymi i poprawnymi formalnie dokumentami, błędnie ustalił staż pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych. Jak już obszernie wyjaśniano wyżej, M. B. przedłożył w pełni poprawne i odpowiadające wymogom prawa dokumenty, które potwierdzały fakt świadczenia przezeń pracy w warunkach szczególnych. Postępowanie organu rentowego, który uznał te dokumenty za miarodajne, było więc niezgodne z prawem i nieuzasadnione.

W powyższej sytuacji koniecznym stało się stwierdzenie, że organ rentowy wydał błędną decyzję, odmawiającą przyznania prawa do świadczenia w sytuacji, gdy możliwe było wydanie decyzji zgodnej z prawem. Powyższe oznacza, że opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność. Co za tym idzie, stosownie do normy zamieszczonej w przepisie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, koniecznym stało się orzeczenie jak w punkcie II sentencji wyroku.